

Paweł Prüfer, *Duszpasterstwo akademickie wędką pastoralną i ułem formacyjnym*,
Oficyna Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010, 237s.

„Młodzi są wiosną i nadzieją społeczeństwa i Kościoła”
[P. Prüfer, s. 95]

Książka *Duszpasterstwo akademickie wędką pastoralną i ułem formacyjnym*, której autorem głównym jest ksiądz Paweł, jest pracą z gatunku monografii ze sporym akcentem na wątek sondażowo-opiniujący. Autor w dość oryginalny sposób przedstawia „kroczenie” swoje wraz z grupą młodych osób po tajnikach wiary i religii. Książkę lokowałabym w obszarze socjopedagogiki religii. Są to opisy spotkań ze studentami w ramach szeroko widzianej i realizowanej przez autora działalności duszpasterza akademickiego. Znajdujemy tutaj, obok czysto edukacyjnej i teoretycznej formy tekstów, treści homilii i słowa skierowane ku młodym i ubogacone pięknem modlitwy powszechnej autorstwa Oliwii Michalak, mamy też relacje ze spotkań podmiotów w różnych obszarach, poza typowo eucharystycznymi.

Edukacja – formacja tutaj pokazana, jest więc rezultatem interakcji podmiotów, uzgadniania pola znaczeń i wzajemnych w nich dokonań. Książka ma dwa wzajemnie przenikające się i uzupełniające profile. Z jednej strony religijny, z drugiej edukacyjny – ten wspomniany socjopedagogiczny. Zawartość merytoryczna łączy w sobie odautorską wiedzę teologiczną i naukową, socjologiczną autora oraz wplecione teksty Aleksandry Walkowiak, Oliwii Michalak, Anny Dobrychłop, Jarosława Macały, jak i fragmenty wypowiedzi szeregu innych uczestników DA niewymienionych z nazwiska. Całość ubarwiono rysunkami Magdaleny Kalinowskiej. I tutaj polemizowałabym z autorem, czy inne teksty merytorycznie, oscylujące wokół duszpasterstwa akademickiego są konieczne. Ale skoro taki był zamysł autora, jako czytelnik powinienam to uszanować.

Osobiście dostrzegam w tej monografii szerokie studium tożsamości. Jest ona niejako układem centrycznym i zataczając coraz to szersze kręgi, odkrywa, a w toku pracy w duszpasterstwie akademickim – kształtuje tożsamość jednostkową, tę wewnętrzną, człowiecze „ja”, która w zjednoczeniu z Bogiem odsłania moje „ja we mnie”, obszary humanizmu, prawdy płynącej z objawienia Chrystusa. Ta tożsamość jednostkowa ukazuje, kim są młodzi ludzie, studenci, jako istoty ludzkie i Boże.

Tożsamość grupowa, która będąc na polu oddziaływań wyższej uczelni i duszpasterstwa akademickiego, kształtuje się w relacji do wspólnoty, ale i dzięki wspólnocie doskonali. Socjalizacja, edukacja, ewangelizacja dokonująca się w obrębie grupy, kształtują każdą tożsamość jednostkową, budując tożsamość grupową.

Tożsamość społeczna, jako jeszcze szerszy wymiar samookreślenia, ukazuje aksjologiczne wartości kultywowane w społeczności młodych ludzi, społeczności

akademickiej, rzec by można, przyszłą warstwę inteligencji naszego kraju. Jakże silnie ta tożsamość społeczna i grupowa są ze sobą sprzęgnięte w relacji: Bóg – ja – student – członek DA – Polak – katolik.

Bytując w określonej kulturze, człowiek buduje tożsamość kulturową, staje się tak jedynym jej podmiotem, jak i przedmiotem. W określonej kulturze i dzięki niej, człowiek i jego człowieczeństwo wyrażają się w budowanej misternie tożsamości. Tutaj widzę efekty pracy i współpracy „studenci – padre” (z włoskiego ojciec, opiekun).

Wertując strony książki (co zresztą nurtowało autora i skłoniło do twórczej pracy monograficznej), czytelnik nabiera coraz większego przekonania, że możliwa jest edukacja i formacja religijna w ramach spotkań akademickich autora. Ale! – i to jest chyba najważniejsze przesłanie płynące z tej lektury – to wiara w Boga i ogromna miłość do młodych osób wespół sprawiły, że metoda „wędk i ryby”, czy jak chce autor „wędk i ula” zdaje egzamin. Jest nośną i możliwą drogą formacyjną.

Rzadko kiedy mogłam czytać w monografiach i sondażach tak pięknie o młodych – dorosłych, o ich poszukiwaniu, zaangażowaniu, trwaniu, o ich ogromnej wartości jako młodzieży, jako akademikach, jako przyszłych naszych chlebobdawcach. Dlatego też pozwoliłam sobie jako motto recenzji użyć słów autora o młodzieży. Jest jeszcze inna niezmiernie istotna sprawa. Będąc księdzem zaangażowanym w problemy studentów, mając ogromną wiedzę, takt i kulturę osobistą, chcąc i towarzysząc młodym krok po kroku, autor pokazuje, że bycie tuż, tuż, obok, trwanie przy nich na dobre i złe jest wzorem i warunkiem takiego „Pawłowego duszpastersko-akademickiego powołania”.

Przygoda młodych z Ewangelią okazuje się tutaj (w parafii św. Józefa pod czujnym okiem księdza proboszcza Leszka Kazimierczaka) być możliwą i efektywną. Jeśli więc silny i czytelny wzorzec osobowy duszpasterza akademików i dobrane metody pracy trafią w zapotrzebowanie tej fazy cyklu życia, w jakiej są studenci, to wespół będą alternatywne wobec innych wszechobecnych i dominujących.

Ciągłe trwanie przy młodych ludziach, bycie z nimi i dla nich, ustalanie różnych granic moralnych i etycznych okazało się być metodą i metodyką pracy. Umiłowanie drugiego, innego, szacunek dla jego „ja”, współuczestniczenie w ciągle rodzących się pomysłach na młodzieńcze formy działań w obrębie DA (i nie tylko), odpowiedziały na zapotrzebowanie studentów. Lektura książki, moje osobiste doświadczenia i wiedza – matki, parafianki, pracownika naukowego – uzmysławiają, że młodzi ludzie potrzebują wyraźnych, czytelnych, prawych wzorców osobowych, wzorców, w których Bóg znaczy Bóg, prawo znaczy prawo, a bycie matką, ojcem, księdzem znaczy wierność Dekalogowi.

W czasach upadku wielkich metanarracji jako jedynie słusznych i obowiązujących, a zarazem pojawiającego się wzrostu przemocy i demoralizacji we współczesnym społeczeństwie, książka ta niesie wiarę w potrzebę i konieczność troski o edukację religijną jako ostatnią (być może) instancję troszczącą się o tożsamość młodych ludzi, będącą środkiem wykształcenia charakteru, wiary, sumienia i systemu wartości. Czyta się ją z dużą satysfakcją, w poczuciu odbywania podróży z mło-

dymi ludźmi w interdyscyplinarny obszar: teologii, pedagogiki, socjologii wychowania i juwentologii. Polecam przeczytanie jej teologom, nauczycielom i wszystkim zajmującym się wychowaniem, edukacją i metodyką pracy z młodymi ludźmi. Kończąc – w kontekście recenzowanej książki pragnę przytoczyć jakże znamienne słowa Ojca Św. Jana Pawła II: „Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Zusammenfassung

Die Rezension des Buches von Paweł Prüfer *Duszpasterstwo akademickie wędką pastoralną i ulem formacyjnym* würdigt den Beitrag des Autors zum besseren Verständnis der Studentenseelsorge und der Hochschulgemeinde. Das Buch macht klar, dass die Bildung und Erziehung, besonders im religiösen Bereich, einen sehr hohen Wert haben angesichts des Wachstum des gewalttätigen Verhaltens und der Promiskuität. Deshalb ist es empfehlenswert zu lesen, weil die pastorale Sorge um junge Menschen hier interdisziplinär beleuchtet wird.